

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 6

Wąbrzeźno dnia 10 lutego 1934 r

Rok 12

EWANGELJA

św. Mateusza rozdz. 13, w. 31-35.

Inne podobieństwo powiedział ludowi Jezus, mówiąc: Podobne jest Królestwo niebieskie ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek wsiał na roli swojej. Które najmniejsze jest ze wszęgo nasienia: ale kiedy urosnie, większe jest od wszęch jarzyn i stawa się drzewem, tak iż przychodzą ptacy niebiescy i mieszkają na gałązkach jego. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest Królestwo niebieskie kwasowi, który wziąwszy niewiasta zakryła we trzy miary mąki, aż wszystka skwaśniała. To wszystko mówił Jezus w podobieństwach do rzeszy, a krom podobieństwa nie mówił im, aby się wypełniło to, co jest rzeczone przez proroka mówiącego: Otworzę usta moje w przypowieściach, będę wypowiadał skryte rzeczy od założenia świata.

NAUKA

Co należy rozumieć przez Królestwo niebieskie?

Kościół i naukę Chrystusową, gdyż ta wiedzie do nieba.

Czemu ewangelja porównywa Kościół z ziarnem gorczycznym?

Zachodzi bowiem wielkie między niemi podobieństwo. Maluczkie ziarno gorczyczne w Palestynie tak buja w górę, że podobne jest wtedy do drzewa, w którym się ptactwo

gnieździć może. Kościół był początkowo tak małym, jak ziarno gorczyczne, ale wkrótce się tak rozkrzewił, że niezliczone mnóstwo ludzi, wielcy mędrcy i książęta chronili się pod jego skrzydła, aby doznać szczęścia i pokoju.

Czemu Królestwo Chrystusowe jest przyrównane do kwasu?

Kwas wkrótce przenika pewną ilość mąki i nadaje jej smak. Tak i chrześcijaństwo ogarnia powoli cały rodzaj ludzki i przekształca go na swój sposób. Nauka Chrystusa i łaska, czyli jak mówi w powyższej lekcji Paweł święty: „ewangelja nie tylko w mowie, ale i w mocy i w Duchu świętym i zupełności wielkiej” są środkami, które Kościół Boży, oznaczony w ewangelji pod postacią niewiasty, w biegu wieków piętnuje ludzkość na synów Bożych, uzacniając ją i przemieniając.

To samo się dzieje z poszczególną duszą, która pozwoli na siebie działać łasce Bożej. Zaszczepione przez Chrystusa trzy Boskie cnoty działają tajemnie; kiełkują i rosną, dopóki nie przekształcą całej istoty człowieka.

Czemu Pan Jezus tak często używał porównań?

1. Gdyż mieszkańcy Wschodu lubią przyodziewać wyższe prawdy w porównania przenośne i obrazy, jak dowodzą księgi Starego Testamentu.

2. Aby się zastosować do pojęcia prostego ludu, który o wiele łatwiej zrozumie porównanie, aniżeli niezakrytą prawdę.

3. Aby tym, którzy byli prostego serca, jak uczniowie Jego, podać sposobność do zapytań, ułatwić im zrozumienie i spamiętanie prawdy.

4. Byli złośliwi ludzie, którym nie tyle chodziło o poznanie prawdy ile raczej o wyszydzenie i nagane Chrystusa, i którzy dlatego nie byli ani zdolni ani godni poznać „tajemnic Królestwa Bożego”. Tym chciał Pan Jezus odjąć sposobność przekręcania i nadużywania wyższych prawd, a jednak uczynić im przystępnymi też prawdy, gdyby mieli szczerą chęć do tego.

Ci słyszeli porównanie, ale z własnej winy nie rozumieli go.

5. Wreszcie chciał Pan Jezus, jak sam mówił, ziścić proroctwo. Wyroki Boskie chciały bowiem, aby nauka zbawienia głoszoną była w porównaniach. Wiernym daną była przez to możność zrozumienia tajemnic Królestwa Bożego.

Czemu Pan Jezus tyle porównań umieścił o „Królestwie Bożem”.

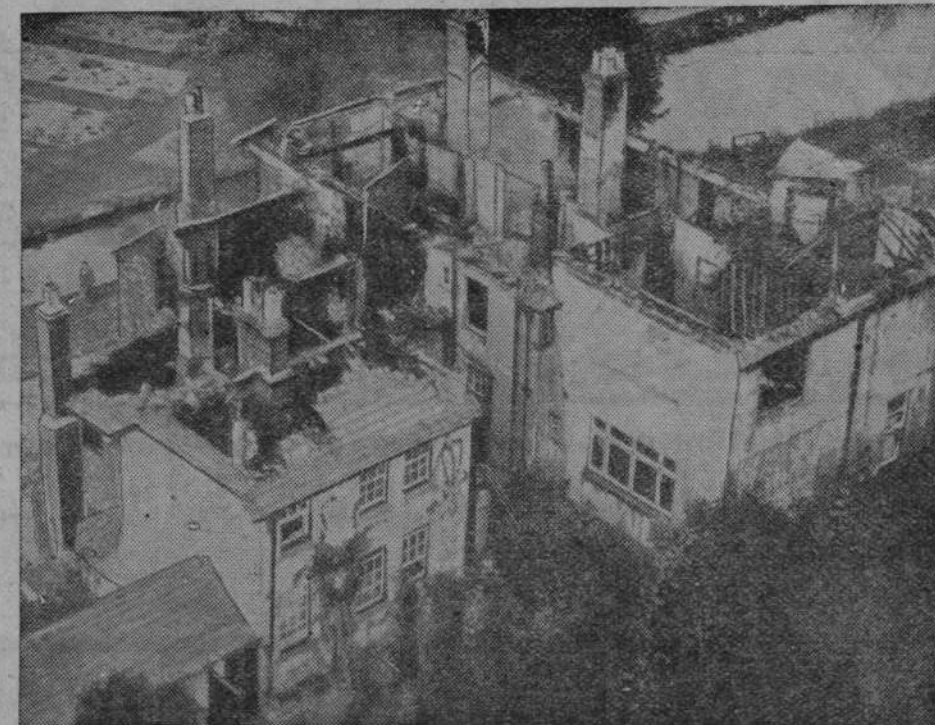
1. Ważną bowiem było sprawą, aby wierni mianowicie przy założeniu Kościoła dobrze rozumieli, o co chodzi. 2. Ponieważ pomiędzy żydami obiegały takie sądy i zdania o Królestwie Mesjaszowem, których niewłaściwość te porównania wykazały miały.



Przed zrealizowaniem nowego filmu w wytwórni „Metro-Goldwin-Meyer” artyści wysłuchują objaśnienia reżysera o postępowaniu w poszczególnych momentach



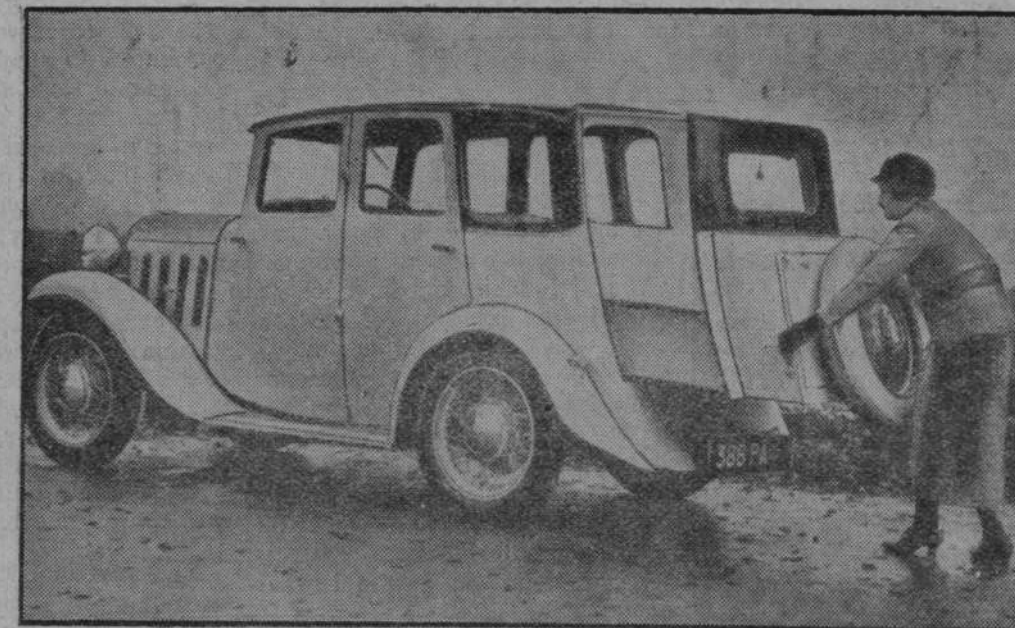
Pan Prezydent Rzplitej w dniu Swych Imienin przyjmował życzenia w Spale m. in. od okolicznej dziatwy szkolnej. Zdjęcie nasze przedstawia Pana Prezydenta dziękującego małej Wandzi Kałużyńskiej za złożone życzenia



W wiejskiej siedzibie słynnego miljonera amerykańskiego w Anglii, Mac Cornika wybuchł onegdaj groźny pożar, który pochłonął całe zabudowanie wraz z zamieszkałymi



W porcie hamburskim wybuchł onegdaj groźny pożar na okręcie „Wandrahm”, widoczny na naszym zdjęciu



Nawet samochód można przekształcić w pokój sypialny



Freski w kaplicy polskiej w Loretto Apoteoza Najświętszej Marji Panny jako Królowej Korony Polskiej

Rzeczy ciekawe

KIEDY DRZEWO ROŚNIE?

Pytanie to starał się rozwiązać M. Herz, badając wzrost sosny. Okazało się, że wzrost nie tyle zależy od światła, ile od ciepła. Podczas cieplej pogody drzewo rośnie najsilniej, a w ciepłe noce przyrost może nawet być większy, niż za dnia. Podczas bardzo silnych chłódów przyrost stwierdzić można tylko raz na dzień. Wogóle zaobserwować można okresy przyrostu — okazuje się naprzy-

kład, że istnieją dwa okresy najsłabszego przyrostu: między godz. 6 i 8 rano i między 10 i 14 po poł.

Automatyzacja nawet przy sadzeniu drzew! Nauczalnie w Ameryce — wynaleziono maszynę kopiącą w ciągu godziny 60 dołów w idealnie prostej linii. Ludzie jedynie osadzają drzewka w dole i zasypują go ziemią. Przyspiesza to ogromnie tempo zalesiania wielkich przestrzeni, o co tak bardzo dba rząd Ameryki Północnej.

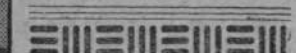
WAŻNE DLA TEATRÓW.

Ukazała się książka pt. „Teatr z pieśni” w opracowaniu Zofji Solarzowej. Książka zawiera 15 pieśni uscenizowanych, jakie były odtwarzane w Wiejskim Uniwersytecie Orkanowym. Cena książki wynosi 2,— zł wraz z przesyłką wynosi 2,25 zł i jest do nabycia w Związku Teatrów Ludowych w Warszawie, Kopernika 30. Pozamiejscowym wysyłamy pocztą po wpłaceniu należności na P. K. O. Nr. 3464.

ZWIĄZEK TEATRÓW LUDOWYCH.



Baron Malsnoka b. delegat Japonji przy Lidze Narodów wystąpił z partji konserwatystów i utworzył nową partję o programie faszystowskim



H-U-M-O-R



...Gdy tutaj wstajesz z łóżka?
 „Gdy pierwsze promyki słoneczne wpadają do mego pokoju.
 „Nie jest to trochę za wcześnie?“
 „Wcale nie. Okno moje wychodzi na zachód.“
 („Guitierrez“)



...Krysiu, przecież na krześle jest pełno kurzu.“
 „Widocznie oddawna nikt na nim nie siedział.“
 („Kasper“).

Dobry adwokat.

Pana Kopytkowicza ukąsił pies i nietylko podarł spodnie, lecz mocno wgrzyził się w łydkę. Poszkodowany zaskarżył właściciela do sądu. Po sprawie spotyka go znajomy i pyta o wynik.
 — A no nic, — odpowiada p. Kopytkowicz, — mój przeciwnik miał dobrego adwokata, który go nietylko obronił, ale udowodnił, że to ja pogryzłem psa. (m)

U lekarza.

— No źle z panem nie jest. Niech pan stosuje się tylko do moich wskazówek a może pan dożyć i siedemdziesiątki.
 — Bój się pan Boga, panie doktorze, co pan mówi? Przecież ja już mam siedemdziesiąt i trzy. (m)

Po ślubie.

Żona: Kochany! Przed małżeństwem przy nosiłeś mi codziennie podarki, a teraz mię zaniedbujesz.
 Mąż: Czy widziałeś, by rybak karmił rybę, którą już schwytał? (m)

U golarza.

Golarz zaciął gościa poraz trzeci. Oburzony gość woła:
 — Na Boga! Daj mi pan także brzytwę, bym się miał przynajmniej czem bronić. (m)

Modlitwa dziecka.

Maly Antos (mówiąc pacierz) pomylił się i mówił:
 — I nie wódz nas na pokuszenie między niewiastami. (m)

W knajpce.

— Czemu ci dała żona w leb, gdyż wrócił do domu po północy?
 — Ach, tą ogromną wycieraczką z drutu, co leży w przedpokoju, na której jest wydrukowane „Witaj.“ (m)

Na ulicy.

— Ładny masz na sobie garnitur. Ile cię kosztuje?
 Nie wiem. Nie otrzymałem jeszcze awizacji sądowej od krawca. (m)

Promienie X.

— Cóż udała się fotografia mojego mózgu?
 — I tak i nie, bo oto dziesiątą płytę rozłam i żadnego śladu dopatrzeć się nie mogę. (m)

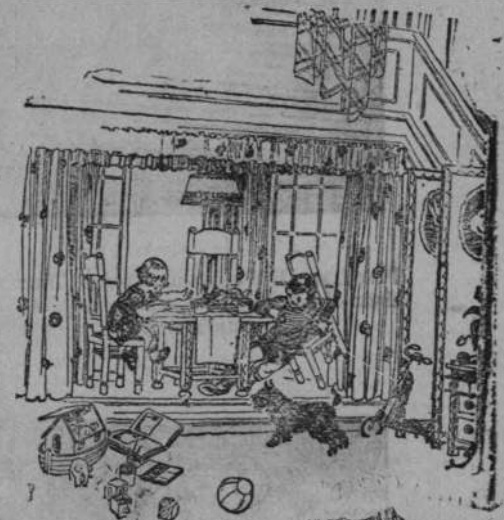
Wspomnienia.

Żona: Pamiętasz Stasiu? Pod tym pomnikiem schodziliśmy się...
 Mąż: O tak, pamiętam... Znowu stoi tam jakiś duren i czeka. (m)



Łodzie do wynajęcia.

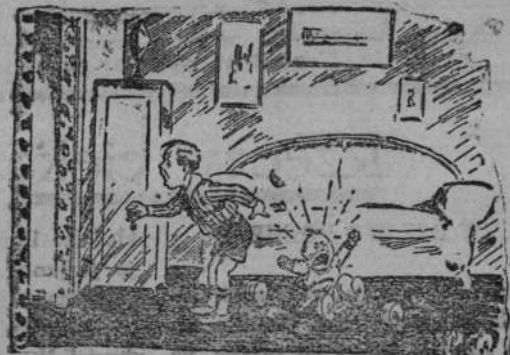
„Co, dwa złote na godzinę? To jest za drogo. Niech Pan weźmie pod uwagę, że ta pani jest tylko moja siostra.“
 („Everybody's Weekly“)



„Spadł mi chleb z ręki...
 Uważaj Marcelku, żeby pies go nie połknął!
 „Bez obawy — położyłem na nim...“
 („Passing Show“)



Mąż: „Janko Janko matka twoja właśnie spadła.“
 Żona: „Na Boga, czy odniosła jakie rany?“
 Mąż: „Nie wiem, — gdyż jeszcze spada.“
 („Passing show“)



„Co się dziś z tem dzieckiem dzieje, nie wiem? Polknęło już trzy smoczki i jeszcze nie jest cicho.“
 („Everybody's Weekly“)